

KURYER ŚLĄSKI

CODZIENNE WYDANIE „POLAKA“

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BYTOM G.Ś. ULICA ELEKTORALNA 19.

PRZEDPŁATA:

1.95 mk. na kwartał roku bez odosłania,
2.40 mk. z odosłaniem do domu.

Telefon: Bytom 1020

Reklamy: 40 fen. za wiersz pięcioletni
Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz pięcioletni

Każdy abonent „Kuryera Śl.“ jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwart. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

Cesarz Wilhelm II

do kanclerza o pożyczce najnowszej.

„Reichsanzeiger“ ogłasza co następuje:

Wynik drugiej pożyczki wojennej przewyższył wszelkie oczekiwania i nie ma przykładu w historii finansów wszystkich czasów. Widzę w nim objaw woli narodu niemieckiego, skierowanej ku zwycięstwu, i objaw ufności w zwycięstwo, w Bogu pokładającej nadzieję. Cesarskie podziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do wielkiego sukcesu. Jak czyni pełne chwały mojej armii i mojej floty napelnia mnie takie zwycięstwo w domu pozostałych radością i dumą, w tych czasach być pierwszym sługą takiego narodu. Polecam ogłosić niniejszą odezwę.

Wielka kwatery, 24 marca 1915.

Wilhelm, cesarz, król.

Bohaterzy Przemyśla.

Załoga Przemyśla

Według telegramu piotrogrodzkiego do pewnej gazety rosterskiej obiegająca Przemyśl armia rosyjska wynosiła okragle 100 000 ludzi, wojska austriackie, stanowiące załogę, 25 000.

W czasie, gdy załoga przemyska przygotowywała się do złożenia broni, opuścili miasto lotnicy, aby ocalić maszyny. Pewien rotmistrz, który leciał ku zachodowi, przyniósł do głównego miejsca wylotów wiadomość o dokonanych zburzeniach oszańcowani.

Prasa zagraniczna o upadku Przemyśla.

„Neue Zürcher Ztg.“ pisze: Przemyśl swoje zadanie jako twierdza wypełnił tak dobrze, jak to było możliwe. Dwukrotnie zmuszał nieprzyjaciela do zatrzymania przed swymi murami sił znacznych i do przygotowania rezerw dla osaczenia; że ostatecznie musiał paść, jest to tragika jego losu.

General Kusmanek

chciał oddać szpadę (szablę), gdy siedł do niewoli. Komendant rosyjski jej nie przyjął, oświadczając, że ma wszelki szacunek dla takiego obrońcy forticy, który 6 miesięcy się opierał oblegającym, aż go głód zmorzył.

Austro-Węgry a Włochy

dojdą do porozumienia o ustępstwach na korzyść Włoch.

„Pester Lloyd“ ogłasza rozmowę, jaką współpracownik „Stampy“, hrabia Ponzone, miał z prezydentem ministrów hr. Tiszą. Tisza powiedział co następuje: „Sumienne i gruntowne zbadanie obecnego położenia i przyszłości obu krajów każe się spodziewać, że obecne trudności, jakie powstały wskutek różnych okoliczności, załatwione zostaną w sposób pokojowy i przyjazny. Chętnie daję wyraz mojemu żywemu pragnieniu i nadziei w takie załatwienie sprawy. Równocześnie wierzę i spodziewam się, że między obu mocarstwami ta zgoda będzie szczera i trwała, gdyż jestem przekonany, że oba przez żywotne i trwałe interesy wskazane są na to, aby podłożyć fundamenty pod ścisłą przyjaźń i owocną harmonię, i życzyć sobie z całego serca, aby do znaczenia swego przyszła ponad wszelkimi innymi rzeczami panująca zasada sprawiedliwości.

Dardanele.

Lemnos pod rządami angielskimi.

„Berliński Tagebl.“ donosi z Sofii: Rząd angielski zamianował sekretarza konsulatu angielskiego w Dedeagacz prowizorycznym gubernatorem wyspy Lemnos.

Anglia zabiera wszystkie wyspy greckie, nie pytając o neutralność Grecji. Z powodu pogwałcenia neutralności Grecji, oburzenie w tym państwie wzrasta.

Anglia niby o pogwałcenie neutralności Belgii prowadzi wojnę — a sama gwałci neutralność licznych państw.

Grecka rada ministrów jednogłośnie uchwaliła protest przeciw obsadzeniu angielsko-francuskiemu wysp greckich na morzu Egejskim. Rząd wysłał wojska greckie na wyspy.

Z tego łatwo może powstać zatarg.

Koszta wojny.

Codzień wydawają państwa wojujące około 200 milionów na wojnę.

Państwa neutralne również mają wydatki na „zbrojną neutralność“ czyli mobilizację.

Do tego dochodzą straty w handlu światowym, przemysle i rzemiośle, chociaż część tych przedsiębiorstw ma z powodu dostaw wojskowych zysk na tym polu zwiększony.

Straty wojenne.

Francuski „Economiste“ oblicza, że Francja straciła dotąd przeszło 8500 milionów franków na papierach wartościowych. Francja jedyna nie zdołała zaciągnąć pożyczki, chociaż potrzebuje co miesiąc 1250 milionów franków. Obciążenie ludności ciężarami wojennymi jest tak wielkie, że czwarta część dochodu na to potrzebna. Zapasy złota w „banku francuskim“ są wysokie, ale nie wzrastają tak, jak w Niemczech. Jeżeli Francja przegra wojnę, wtedy straci wielką część majątku i przestanie być bankierem świata.

Chociażby nawet wygrała, skoro nie otrzyma wielkiego odszkodowania wojennego, to na 30 do 40 lat będzie wyczerpana.

Millardy za granicę.

Anglia, Francja i Rosja wraz z ich przymierzającami za miliardy sprowadzają ze zagranicy. Stany Zjednoczone już za 1300 milionów marek materiałów wojennych dostarczyły; do tego żywności za miliard.

Rosja do 1 marca wydała już 10 miliardów rubli, jak oświadczył minister skarbu w senacie. Ogląda się za pomocą. Sejm finlandzki ma miliard zapomogi uchwalić. Tymczasem jego prezydenta Swinhufwuda, rząd rosyjski kazał wywieźć do najgorszej, najzimniejszej miejscowości Syberyi łodowatej, do ludności naidzikszej.

Anglia, zewsząd nagabywana o pożyczki długo już nie nastarczy, chociaż Francja jej pomaga, ile może.

Sila gospodarcza Niemiec polega na tem, że Niemcy mają własny węgiel, żelazo, cynk i inne materiały wojenne, w własnych fabrykach wyrabiają wszystko, żywności mają z własnych zbiorów dostatek, zagranicy prawie wcale nie potrzebują, więc jej też płacić nie muszą z otem. Wszystek prawie nieniadz pozostaje w kraju...

Wojna w Polsce.

Generał Pau w Warszawie.

Korespondencya „Rundschau“ donosi: Generał Pau zatrzyma się w Warszawie na czas dłuższy. Mówią, że komenda wojskowa w okręgu warszawskim jemu będzie powierzona. Pau na ten czas ma wstąpić w skład generalicyi rosyjskiej. „Nowoje Wremia“ opisuje działalność lotników niemieckich nad Ossowcem. Rzucono dwadzieścia bomb nad fortecą, ale rzekomo bez żadnego skutku.

Powołanie pospolitego ruszenia rosyjskiego.

Biuro Wolffa podaje następujące doniesienie petersburskie: Do zapisania się do listy wojskowej zawezwano 23 roczniki niewyśłużonego pospolitego ruszenia pierwszej klasy.

Wojna na Zachodzie.

Czynność lotników francuskich.

W ostatnim czasie niemiecy lotnicy rozpoczęli żywszą działalność we Francji. Według „Berl. Tagebl.“ wydał francuski minister wojny następujące sprawozdanie z czynności lotników francuskich: W niedzielę zrzucili lotnicy francuscy w Belgii 20 naboł na hale latawców w Gios na koleje i dworzec w Lichtervelde i Cessen. Aż do Roulers ścigano lotnika niemieckiego karabinami. Pod La Bassee zmuszono dwóch lotników niemieckich do wycofania się poza swe linie. Skutecznie zbombardowano dworzec w Roye.

W dolinie rzeki Aisne lotnicy francuscy wypędzili 2 niemieckie latawce. W Szampanii rzucono 500 strzałów (igieł) na stały balon niemiecki. Kilka bomb rzucono na dworzec Bazincourt i na niemieckie baterie w Brimont i Vailly oraz spłoszono niemieckiego lotnika z pod Reims. Francuski lotnik rzucił na kolej na zachód Kolmaru i na dworzec w Sennheim sześć bomb. Skutecznie zbombardowano koszary w Mühlheim i dworzec w Altkirch.

W poniedziałek lotnicy francuscy bombardowali w Belgii dworzec Staden pod Roulers i ze skutkiem rzucali bomby na pole ćwiczeń lotników w Bruquette pod Valenciennes. W okolicy rzeki Aisne dosięgli lotnicy francuscy dworzec w Anizy, Chanfray, Tergnier i Coucy-le-Chateau oraz koszary w La Fere. W Szampanii lotnicy francuscy bombardowali pole ćwiczeń i skład amunicji w Pont-de-Farerge w dzień i w nocy. Na dworzec w Conflans i Jarmy rzucono 40 bomb, a koszary i dworzec we Fryburgu otrzymały 8 bomb.

Angielski lotnik zestrzelony.

„Berl. Tagebl.“ przynosi za „Telegrafem“ wiadomość, według której Niemcy zestrzelili lotnika angielskiego pod Westcapelle.

Angielskie okręty pod Zeebrügge.

Biuro Wolffa ogłasza następujące doniesienie „Frankf. Ztg.“ z Amsterdamu: „Tijd“ dowiaduje się z Sluis, że angielskie okręty wojenne krążą przed portem Zeebrügge. Chodzi w tym przypadku prawdopodobnie o rodzaj blokady portu Zeebrügge jako odpowiedź za zatrzymanie okrętów holenderskich, znajdujących się z ładunkiem w drodze do Anglii.

Obcy lotnik nad jeziorem Bodeńskim.

Z Romannshorn nad jeziorem Bodeńskim donoszą gazety berlińskie: Wczoraj wieczorem o godzinie 8 przeleciał pewien lotnik nieprzyjacielski ponad Romannshorn. Wyraźnie słyszeć było można szum motoru. Latawiec musiał być zaopatrzony w reflektory, gdyż z poza chmur często widziało przedzierające się pasy światła, obszukujące zwierciadło jeziora. Szum motoru oddalił się w kierunku na wschód poprzez jezioro. Chodzi prawdopodobnie o wizytę nieprzyjacielską, przeznaczoną dla Friedrichshaven. Wzdłuż całego niemieckiego pobrzeża jeziora zgaszono wszystkie światła. Prawdopodobnie zameldowano lotnika od Alzacyi. — Według innych wieści, wiadomość powyższa jest nieprawdziwą.

Jak długo potrwa wojna.

„Berl. Tagebl.“ donosi z Amsterdamu: Marszałek polny French udzielił kilku informacji zastępcy Biura Havasa i obok kilku przez się zrozumiałych pochwał dla wojsk angielskich i francuskich oświadczył: Kwestya, której załatwienia się żąda, jest amunicya, więcej amunicyi i tylko amunicyi. To jest koniecznością i głównym warunkiem dalszego postępu. Z innych wyrażen Frencha wyszczególnić należy następujące: „Nie wierzę, aby wojna jeszcze długo trwać mogła“.

Wojna na morzach.

Flota niemiecka posiada siłę.

W komisji parlamentarnej oświadczone, że straty, które poniosła na wojnie, są wyrównane przez dobudowanie nowych okrętów. Łodzi podwodnych jest około 150, jak donosiły gazety duńskie. Docierają już z Bałtyku do Gibraltaru, o czym dawniej ani nie marzono. Na Bałtyku panuje. Świeżo jeszcze pomagała wojskom niemieckim pod Połagą blisko Libawy, zbombardowanej zaraz na początku wojny.

Flota rosyjska.

Gazety berlińskie piszą za lodyńską „Times“ co następuje: W jesieni była to flota niemiecka, która uniemożliwiła flocie rosyjskiej wysłanie korpusu ekspedycyjnego przez morze Bałtyckie albo współdziałać jej przy marszu wojsk rosyjskich na Prusy wschodnie, a w czasie zimy lody zmusiły flotę rosyjską do pozostania w portach. Niemcy mogli prawie wszystkie swe okręty ściągnąć na wzmocnienie floty na morzu północnem. Teraz jednak położenie prawdopodobnie (?) się zmieni. Flota rosyjska znacznie się powiększyła i prawdopodobnie (?) będzie się czuła na tyle silną, aby przejść do ofensywy albo użyć przynajmniej torpedowców. Rosya posiada znaczną liczbę kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, których załogi wiele się nauczyły.

Łódź podwodna U 29

zatopila angielski parowiec „Adenwen“ niedaleko Cherbourga; 28 jego majtków oddała łódź norweskiemu parowcowi „Botnia“. Inna łódź zatopila 5 pa-

rowców angielskich. Po zatopieniu szóstego parowca oddała załogę francuskiemu okrętowi dnia 14 marca 85 mil morskich od Lizzard i pozwoliła mu odjechać.

Z bieżącej chwili.

NIEMCY.

— (Sprawa obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego.) Berlińska „Voss. Ztg.“ pisze, że według uchwały kurii rzymskiej lista kandydatów na przyszłego arcybiskupa poznańskiego nie będzie ustawioną przez kapitułę gnieźnieńsko-poznańską, ale zamianowanie arcybiskupa nastąpi wprost po rokowaniach bezpośrednich pomiędzy Rzymem a Berlinem.

Oby to nastąpiło jak najprędzej.

— Księżciu brunświckiemu, zięciowi cesarza Wilhelma II, urodził się drugi syn.

— Cesarz Wilhelm II wysłał telegram do tureckiego ministra wojny Envera Baszy, składając mu życzenia z powodu obrony Dardanel. Enver Basza podziękował za życzenia.

AUSTRO-WEGRY.

— (We Wiedniu zakazana fabrykacya ciastek, cukierków i lodów.) Wiedeńska „Zeit“ donosi, że rząd austriacki wydał zakaz pieczenia ciastek oraz lodów. Produkty te wolno wytwarzać jedynie przy pomocy materyałów zastępczych czyli surogatów, które mają zastąpić jaja i mleko.

Bez łakoci można się obyć, byle chleb był...

— (Przedłużenie moratorium dla Galicyi.) Gazety wiedeńskie ogłaszają rozporządzenie ministerstwa, według którego moratorium ekonomiczne zniesiono obecnie w Austrii we wszystkich krajach z wyjątkiem jednej Galicyi i Bukowiny. Galicya zasługuje bowiem w tej sprawie na względy.

— (Ograniczenie używania alkoholu.) W gazetach ukazało się rozporządzenie, według którego silnie ograniczono wyrób napojów spirytusowych. Aż do końca wojny nie wolno sprzedawać w restauracjach i wyszynkach wina, wódki i innych napojów wysokowych przed godziną 8 rano i po godzinie 5 po południu. Oprócz tego wogóle nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych dzieciom niżej 16 lat, tak samo chorym, tułaczom, włóczęgom, pijakom i żebrakom. Również nie wolno żołnierzom sprzedawać żadnych trunków alkoholowych w okręgu 150 metrów naokoło dworca kolejowego. Za naruszenie tych przepisów wyznaczono wielkie kary pieniężne a nawet więzienne.

ROSYA.

— (Kara za mówienie po niemiecku.) „Russkoje Slovo“ donosi z Mitawy: Baron Nolde, wysoki urzędnik gubernialny, został skazany na karę więzienia za ostantacyjne mówienie po niemiecku.

— (Brak węgla.) „Birzewyja Wiedomosti“ donoszą, że brak węgla jest nadzwyczaj dotkliwy. Zamiast 400 wagonów przybyło do 24 lutego tylko 96 wagonów, które nie wystarczają nawet na pokrycie potrzeb tramwajów, gazowni i najważniejszych fabryk. Wiadomo, że zagłębie dąbrowieckie (koło Sosnowca) nie może dostarczyć węgla. Pozostaje tylko obwód doński. Anglia również nie może węgla dostarczyć, gdyż drogi morskie do Rosyi nie są w jej ręku.

— (Wojenne cele Rosyi.) „Neues Wiener Tagblatt“ przedrukował z organu rosyjskiego „Kijewlanin“ ciekawy artykuł nacjonalistycznego posta rosyjskiego Sawenki o celach, jakie Rosya pragnie osiągnąć przy wojnie dzisiejszej. Rosya przedewszystkiem powinna zabezpieczyć swoje stanowisko jako mocarstwo pierwszorzędne. Uzyskać to może jedynie przez zdobycie Karpat i cieśnin dardanelskich. Osiągnięcie obu tych celów wymagać będzie od Rosyi oczywiście wielkich ofiar, ale Rosyi nie wolno ani na chwilę wahać się ze złożeniem tych ofiar. Co dotyczy w szczególności Konstantynopola, to o posiadaniu tej głośnej stolicy Turcyi marzą też niektóre ludy bałkańskie, ale te byłyby w razie ostatecznego zwycięstwa Rosyi za słabe, aby móżd stawić poważniejszy opór historycznym planom Rosyi.

Bułgaria, Rumunia i Grecya będą wiedziały, jak się zachować wobec Rosyi.

FRANCYA.

— (Rozpoczęcie procesu Desclaux.) Przed sądem wojennym rozpoczął się proces przeciwko byłemu głównemu płatniczemu armii francuskiej, Desclaux, oskarżonemu o sprzeniewierzenie dostaw wojskowych i żywności na korzyść przyjaciółki jego, pani Fechoff. Przesłuchano siedmiu oskarżonych. Rozprawy przeszły bez wypadku.

ANGLIA.

— („Times“ o możliwości zaprowadzenia obowiązkowej służby w Anglii.) „Times“ omawia w dłuższym artykule wstępnym straty, jakie będą musieli ponieść jeszcze Francuzi i Anglicy i zadaje pytanie, czy system werbowania ochotników będzie dostateczny do wyrównania braków i strat w armii angielskiej. Gdyby tak miało być w istocie — powiada „Times“ — to rząd angielski zażąda od narodu zgody na nowe ofiary służby obowiązkowej. Naród angielski oczekuje zwycięstwa i musi je osiągnąć, gdyż przegrana oznaczałaby jego ruinę. Wobec tego też Anglia nie cofnie się przed żadnymi ofiarami.

WŁOCHY.

— (Wojskowe władze włoskie powołują oficerów rezerwy pod broń.) „Gazzetta Ufficiale“ podaje do wiadomości, że minister wojny powoła do czynnej służby natychmiast wszystkich oficerów rezerwy, do jakiegokolwiek kategorii broni by nie należeli. Na razie powołane zostały roczniki od 1882 do 1887 roku.

— (Handel morski pomiędzy Włochami a Dalmacją przerwany.) Wskutek nowych zarządzeń floty francusko-angielskiej ustał wszelki transport towarowy pomiędzy Włochami a Dalmacją. Komenda żeglugi zawiadomiła wszystkie towarzystwa morskie, że wszystkie okręty do jakiegokolwiek narodowości by nie należały, udające się z transportem przez Adryatyk do Austrii lub powracające stamtąd, będą sekwestrowane.

BULGARYA.

— (Spór urzędowych gazet serbsko-bułgarskich.) Między organem rządu bułgarskiego „Narodni Prawa“ a organem rządu serbskiego „Samouprawa“ wywiązał się spór o sprzeczności narodowe w Macedonii. Organ bułgarski przy tej sposobności zastrzega się przeciwko wyzyskiwaniu tego

OCALONY.

NOVELKA.

n) (Ciąg dalszy)

Wkrótce jednak ten gniew tak nagły ustąpił łagodniejszemu uczuciu. W miarę jak Ludwik odbywał dalej swoją nocną pielgrzymkę, rozpoznawał z coraz większą radością ulubione miejsca, których już od dziewięciu miesięcy nie widział. Każdy folwark, każda zagroda, każdy płot, były dla niego na nowo odzyskiwanymi przyjaciółmi; ścieżka prowadząca ku rodzicielskiemu domowi wydawała się tak miłą. Spoglądał na małe światelka migające po drugiej stronie doliny, na stok góry. Wszystko dokoła przemawiało do niego językiem znajomym i ukochanym; ten bezustanny dźwięk dzwonek na pastwiskach, ten silny powiew wiatru, tam powyżej w lesie, nawet ta mgła milcząca, jak biała zasłona rozciągająca się ponad jeziorem.

— Tutaj rozumiem wszystko — szeptał młodzieniec w tajemnem zachwyceniu — a już zdawało mi się, że mój umysł stępał na wszelkie wrażenia. Czy to czasem nie pies mego przyjaciela Jerzego, co ujadł tak zaciekłe tam poza tą stodołą? Biedny Bello! Żebyś ty wiedział, że to ja idę! Otóż i chata Rózi; zdaje mi się, że muszą mieć zawsze najgłośniejsze żaby w swojej kałuży — ich krzyk aż tutaj słychać. A tam, o tam stoi nasza jodła! Niech żyje nasza jodła! Hura!

I Ludwik Borel, zapominając na chwilę o żaniarmach, porwany młodzieńczym zapalem, podrzucił w górę kapelusz.

— Otóż i nasza szopa, nasza wozownia i piwni-

ca — mówił dalej, wysilając wzrok dla zobaczenia o parę minut wcześniej tych budynków wyprzedzających dom ojcowski. — Ktoś tam siedzi na ławce! Wolałbym ich tak zająć wszystkich razem w kuchni. Ale cóż to tam znowu?

To coś było odgłosem kroków na ścieżce. Wkrótce wynurzyła się postać wysokiego mężczyzny i zarysowała się wyraźnie wśród białego, księżycowego światła.

— To ojciec — poszeptał Ludwik cichym głosem, zatrzymując się na miejscu.

— Kto tam? — zawołał głos silny i surowy.

— Swoj! — krzyknął młodzieniec, nie mogąc wyrzec nic więcej. — To ja, mój ojciec!

— Jakto? Mój chłopak?

Ojciec i syn powitali się jednym z owych silnych i krótkich uścisków, świadczących o potęgze męskiego przywiązania; następnie stary wieśniak oparł obie ręce na ramionach Ludwika.

— Pocóż tu przyszedł? To bardzo nierozwaznie z twojej strony.

— Żeby się zobaczyć z matką i z wami wszystkimi. Zdawało mi się, że chyba umrę niezadługo.

— Pocóż znowu miałbyś umierać! Tacy to teraz młodzi ludzie, w dwudziestym roku życia prawią o wędrowce na cmentarz. Mnie się zdaje, że to po prostu przez próżność, aby ich proszono, iżby tam nie chodzili.

Mówiąc tak, jednakże ojciec Konstanty Borel mierzł niespokojnym wzrokiem zmienioną twarz syna.

— Ty musisz nosić flanelowy kaftanik — mówił z troskliwością, którą napróżno starał się pokrywać. — Matka ci go wyszuka. No, chodźmyż do domu!

Mówiąc w ten sposób, przeszli małe brukowane podwórkę, poprzedzające drzwi domu, i weszli do wąskiej sieni, gdzie się świeciły niepewnym blaskiem

ostrza kos, pozawieszanych na kołkach. Na odgłos kroków otworzono drzwi kuchenne.

— Czy to już ty wracasz, Konstanty? — przemówił jakiś głos łagodny.

— Tak, to ja — odrzekł ojciec wysuwając się naprzód, podczas gdy postać Ludwika pozostała w cieniu. — Spoikałem na drodze jednego ubogiego wędrowca, który na tę noc prosi o przytułek. Czy będzie tam dla niego postanie, Ludwiko?

— Przecież w zasieku nie zbrakło jeszcze siana, jeżeli wędrowiec zechce na niem poprzestać; a oprócz tego mogę mu dać prześcieradło i dobrą wełnianą dere.

— Szkoda tylko, że jestem cokolwiek wybredny i wolałbym materac, jeżeli łaska! — rzekł na to, zbliżając się wędrowiec.

Na dźwięk tego głosu matka skoczyła z miejsca, odsunęła męża, stojącego przy drzwiach i wybiegła do sieni; potem bez wahania, nie starając się nawet zobaczyć twarzy wędrowca, porwała w objęcia odzyskanego syna.

— Otóż to te matki! — mruczał z cicha, spoglądając na to wieśniak. — To ci dopiero mają instynkt! One nawet nie potrzebują, tak jak ja tam łące, pytać: A kto tam? Ale pójdmymz dalej, jeżeli łaska. Przecież godzi się podzielić ze wszystkimi tą radością — dodał, postępując naprzód.

Wesoła gromadka cisnęła się już do drzwi z okrzykami zdziwienia i powitaniem. Były tam dwie siostry z długimi, ciemnymi sploty, kłasczące w ręce i objawiające śmiechem swoją radość. Emil, mały chłopak stajenny, wydostał się dzięki głośności swojego ciała na sam przód gromadki i przyglądał się z uwielbieniem temu młodemu panu, którego przygody słyszy nieraz za przedmiot wieczornych rozmów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sporu, znaczącą, że nie dotyczy on żadnych spraw wojskowych ani ekonomicznych lub politycznych, poruszając na sprawie narodowościowej.

GRECYA.

— (Oficer angielski z obietnicami w Atenach?) Rzymska „Tribuna” otrzymuje z Katanii telegram zawiadamiający, że sir Frank Jenner, oficer sztabu angielskiego, wyjechał na statku „Soria” przez Saloniki do Aten z ważną obietnicą dyplomatyczną - wojskową do rządu greckiego.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Płacić długi!** Ciągłe przypominać trzeba, że każdy powinien płacić swoje długi, o ile tylko może. Kto mimo możliwości tego nie czyni, popełnia prostopo nieuczciwość i szkodzi nie tylko jednostkom i całemu klasom zarobkowemu, lecz całemu społeczeństwu, tamując normalny przebieg jego życia gospodarczego i wywołując upadłość i przesilenia gospodarcze, które odbić się muszą ujemnie na całokształcie życia ekonomicznego społeczeństwa. Niechaj przedewszystkiem nikt nie obraża się, jeżeli otrzyma rachunek albo zawezwanie do uregulowania długu, ale według możliwości sumiennie płaci swoje zaległości. Z drugiej strony rzemieślnicy, przemysłowcy i kupcy w czasie obecnym powinni towar swój oddawać ile możliwości za gotówkę, a dawniejsze pretensje ściągać. W danym razie nie należy cofać się nawet przed drogą sądową, jeżeli się ma do czynienia z dłużnikiem opornym i złośliwym, który już od dłuższego czasu zalega ze zapłatą a płacić może. — W ten sposób wojna obecna może przyczynić się do usunięcia tak wielkiego zła, jakim było dotychczas nadużywanie kredytu, i do uzdrowienia stosunków gospodarczych.

— **Niszczenie gniazd gąsienic.** Powinno się już teraz rozpocząć usuwanie gniazd gąsienic z drzew owocowych. Łatwiej jest teraz gdy drzewa jeszcze są gołe, dostrzedz je, aniżeli później, gdy wegetacja się ruszy i paki kwiecica i liści zaczynają się rozwijać. Zresztą gdy się ociepli, wykluwają się gąsienice z jajek i rozpoczynają swą działalność szkodliwą, niszcząc kwiaty i liście drzew owocowych. Wcześniej powinno się rozpocząć walkę z temi szkodnikami. Powinno to uczynić wszyscy, tak gospodarze jak i ogrodnicy, bo wtenczas tylko przy wspólnych siłach odniesie się skutek pożądanym. Zebrane gniazda gąsienic najlepiej spalić. — Jestto nietylko dobra i pożyteczna rada, ale i na kaz policyjny. Co roku na wiosnę mają być wszystkie drzewa owocowe i krzewy oczyszczone; kto tego nie uczyni, naraża się na nieprzyjemności i kary. — (W obwodzie miasta Bytomia do 25 kwietnia mają być prace te ukończone).

— **Ku uwadze gospodyń domu.** Niejedyn dom w swej przeczności zaopatrył się w zapasy trwałych towarów mięsnych. Towary mięsne ulegały jednak łatwo pleśnieniu, dlatego zaleca się przeciwko pleśnieniu użyć następującego skutecznego środka: Pleśnieniu szynki i kielbas zapobiedz można w ten sposób, że się smaruje je cienką powłoką soli rozpuszczonej we wodzie. Pod działaniem soli pleśń ginie natychmiast, a po kilku dniach kielbasa jak i szynka pokrywa się kryształkami soli, zapobiegającemi dalszemu pleśnieniu. — Pamiętać trzeba, że można przechowywać tylko dobrze zakonserwowane kielbasy, szynki itp. mięsami, to jest dobrze przesolone i przewędzone. Złe zakonserwowane mięswo psuje się łatwo i staje się trucizną niebezpieczną. Powyższa rada dotyczy tylko pleśni zewnętrznej mięsów dobrze konserwowanych. — Zresztą i to trzeba wiedzieć, że mięswo dobrze zakonserwowane czyli rzeczywiście trwałe towar przechowywać należy w chłodnym i suchym miejscu.

— **Dochodzenia co do zaginionych żołnierzy.** Rozmaici agenci i jakieś nieznane firmy ofiarują się często do poczynienia dochodzeń co do zaginionych na wojnie żołnierzy, za co oczywiście każą sobie płacić. Ze strony urzędowej zwracają uwagę, aby z takich ofert nie korzystano, bo szkoda tylko wydatków. Jeżeli kto życzy sobie wywiadu o zaginionym we wojnie, niech zwróci się do urzędowych biur, które służą informacjami bezpłatnie, i to do centralnego biura wywiadowczego w Berlinie pod adresem: Centralnachweissbureau, Berlin N. W. 7 lub do głównego biura Czerwonego Krzyża w Berlinie.

— **Bytom.** Na ostatni targ bydła rzeźnego spędzono: 117 sztuk bydła rogatego, 58 cieląt, 537 świń, 1 kozę. Płacono za centnar żywej wagi: bydło rogate 36 do 48 mk., cielęta 40 do 55 mk., świnie zwykle 70 do 85 mk., świnie lepsze 90 do 105 marek. Świń wielkich i nader dobrze tuczonych nie było na targu. Niesprzedanych pozostało 80 świń. — Na poprzednim targu ceny były znacznie niższe, i zdawać się mogło, że ta niżka potrwa dłużej i wpłynie także na obniżenie bardzo wygórowanych już cen mięsa. Tymczasem ostatni targ ujawnił znówu dażność w górę co do cen.

— **Nowy cmentarz ewangelicki** u wylotu ul. Piekarskiej ma być powiększony przez dołączenie kawału gruntu w północnej stronie. Gmina ewangelicka pomnożyła się tutaj w ostatnim czasie bardzo i dotychczasowy cmentarz okazuje się niewystarczającym.

— **Rozbark pod Bytomiem.** Rada gminna na posiedzeniu ostatnim załatwiała różne sprawy mniejszej wagi; z ważniejszych spraw wymieniamy tu dwie, mianowicie uchwalenie 120 000 marek na zakupno trwałych towarów mięsnych (pieniądze na to weźmie się z pożyczki) oraz uchwalenie etatu gminnego na rok bieżący. Etat ten w dochodach i rozchodach wznosi się do 735 100 marek (w roku poprzednim 749 600 marek). — Podatki gminne, które razem z etatem uchwalono, będą tu tego roku wyższe; podatek dochodowy podwyższono z 240 na 250 procent, podatek przemysłowy podwyższono z 390 na 430 procent; tymczasem podatek od gruntów i domów pozostanie tensam co w roku zeszłym (280 procent); także podatek wyszynkowy pozostanie niezmieniony we wysokości 280 procent.

— **Król. Huta.** Wybierka pospolitego ruszenia (landszturm) II powołania odbywa się we wtorek i środę (30 i 31 marca) w lokalu na górze Redena, i to rano o godz. 7. Chodzi o pospolite ruszenie, które nie służyło we wojsku. Bliższe szczegóły czytać można na plakatach w mieście rozlepionych.

— **Huty i kopalnie** mają tu nader wiele zamówień i podobać nie mogą pracy. Wobec tego prawie codziennie pracują z nadgodzinami. Robotnicy, o ile im sił starcza, nie sprzeciwiają się, bo z powodu wielkiej drożyzny pragną jak najwięcej zarobić.

— **Złodzieje** w nocy odwiedzili skład zmarłego przed kilku miesiącami kupca Scholza w rynku i zabrali towarów (kielbasy, ryb suszonych, konserw, masła sztucznego, czekolady itp.) za około 400 marek. Wdowa, która z trudem podtrzymywała interes, ponosi stratę bardzo dotkliwą.

— **Siemianowice w Katowickim.** W szybie „Knoffa” postradła życie przy pracy robotnik Leon Jochnik, pochodzący z Polski.

— **Katowice.** Zaczadziła się tu na śmierć gazem w swej sypialni służąca byłego burmistrza Pyskowie Hencińskiego. Położyła się ona do spania, a przedtem nieprawidłowo zakreśliła kurek gazowy. Na drugi dzień znaleziono ją bez życia.

— **(Z parafii P. Maryi.)** Dzisiaj 25 marca przystępowały polskie dzieci do pierwszej Komunii św. Chłopców było całe 7, a dziewcząt aż 4. A przecie parafia jest wielka i rodzin polskich jest w niej bardzo wiele jeszcze.

— **Ligota pod Katowicami.** Na stacyi kolejowej (Idaweiche) znaleziono zwłoki niejakiego Nowoczek, liczącego 16 lat życia. Został on przez pociąg przejechany; koła pociągu odcięły mu głowę. Czy zachodzi przypadek lub samobójstwo, nie wiadomo.

— **Mysłowice.** Sędzia Goebel, który, jak wiadomo, jest także posem do sejmiku pruskiego, został powołany na stanowisko sędziego okręgowego do Będzina.

— **Zabrze.** Ksiądz kapelan Doleżyński z parafii św. Andrzeja powołany został do Stolpmünde na Pomorzu.

— **Sprawa zwłok w skrzyni,** które tu znaleziono we wagonie na kopalni „Królowej Ludwiki”, wyjaśniła się w ten sposób, że zwłoki owe były wysłane z Poznania do Anatomii wrocławskiej, ale wskutek jakiejś pomyłki skrzynia ze zwłokami przywędrowała do Zabrze.

— **Z Pszczyńskiego.** (Dla rolników.) Naczelny prezydent Śląska pozwolił, że rolnicy tutejsi mogą wysiewać centnar owsa na morgę, a koniom mogą dawać dziennie po 3 funty owsa. Kto więcej owsa spożreduje, będzie surowo karany.

— **Orzesze w Pszczyńskim.** Z kopalni „Gottmit-uns” odstawiono tu do lazaretu nadgórnika Piszczka, ciężko pokaleczonego wskutek upadku ze szali.

— **Rybnik.** Gospodarz Ciupek ze Stodół, liczący około 50 lat życia, został tu na ul. Rudzkiej, przejechany przez własny wóz i tak pokaleczony, że zmarł na miejscu. Wchodził on właśnie na wóz, gdy konie niespokojne ruszyły, wskutek czego spadł i to właśnie pod wóz.

— **Moszczenica w Rybnickim.** Z gminy tutejszej poległo dotąd na wojnie 17 osób. Gmina liczy około 1300 dusz.

— **Ze Strzeleckiego.** W Kamieniu czteroletni synek chłapnika Rygoła znajdującego się na wojnie zastrzelił w niedzielę przy obiedzie z rewolweru jedenastoletniego bratca. Dzieci bawiły się rewolwerem, w którym znajdował się niewystarzony nabój i stał nieszczęście.

— **Najstarszy syn hrabiego Żyrowej** poległ na wojnie.

— **Opole.** Ostatni jarmark był bardzo ożywiony. Pomimo że ludność okoliczna nie tak licznie się stawiła jak zwykle, kupcy sami opowiadają, że zrobili dobre interesy. Ożywiony ruch pannał także na targowisku bydłem. Spędzono kilkadziesiąt sztuk bydła, które było bardzo drogie. Sto-

sunkowo jeszcze droższe były konie. Za niektóre okazy żądano 1800 do 2000 mk. Największy oczywiście popyt był na konie robocze.

— **Częstochowa.** (Komitet pośrednictwa pracy.) Częstochowska komisja pośrednictwa pracy wspólnie z komitetem Zagłębia Dąbrowskiego podjęła akcję wysyłania na roboty rolne do Prus tutejszych robotników pozabawionych pracy. Te same komitety pracy częstochowski i sosnowiecki uzyskały wyłączne prawo zajmowania się wysyłaniem robotników do Prus, oraz oddawania władzom policyjnym i pociągania do odpowiedzialności te osoby, które na swoją rękę zajmują się werbowaniem robotników. — W tych dniach wysłano z Częstochowy do Prus na roboty pierwszą partję kobiet w ilości 70 osób, oraz 30 mężczyzn.

— **(Aresztowanie stręczyciela.)** Na skutek przysługującego prawa z zaporządzenia policyjnego komitetu pośrednictwa pracy, miejscowa policja aresztowała niejakiego Plewniaka, z Katowic, czasowo zamieszkałego w Częstochowie przy ulicy Dojazd nr 13, który werbował na swoją rękę robotników i wysyłał do Prus; śmiałość swoją Plewniak posunął do tego stopnia, iż ogłaszał się swym procederze w miejscowych pismach.

— **(Kurs pieniężny.)** Władze administracyjne ustanowiły w tych dniach kurs pieniężny w Częstochowie i w tych gminach i wsiach, które należą do zarządu niemieckiego; według normy tej 1 marka liczy się na 60 kop., a 1 rubel rosyjski na 1,66 fenygów.

— **(Ucieczka aresztantów.)** Odsiadujący tymczasową karę prewencyjną trzech aresztantów w tutejszym areszcie miejskim: Józef Małek, Józef Szydłowski, i Kazimierz Chudnicki, zbiegli w czasie, kiedy ich pod konwojem dozorców więziennych, wysłano do taniej kuchni po obiad dla aresztantów.

— **(Policja na przedmieściach.)** Wobec przyłączenia przedmieści miasta Częstochowy do miasta, ustanowiono nowy urząd komisarza policyjnego z władz wojskowych, któremu dodano do pomocy dziesiętników i milicyantów.

— **Z Poznańskiego.** (Procesy o przekroczenie rozporządzeń Rady związkowej.) W sądzie lawicznym w Pleszewie toczyły się procesy przeciwko: 1) gospodarzowi Józefowi Przybyłowi z Kuchar, 2) przeciwko majstrowi piekarskiemu Markusowi Salomonowi z Pleszewa, 3) przeciwko majstrowi piekarskiemu Adolfowi Fischerowi z Pleszewa. Przybył za spisanie zboża inwentarzem skazany został na 50 marek grzywny. Salomon i Fischer skazani zostali na kary po 100 marek za niestosowanie się do odpowiednich przepisów. — W Odolanowie odpowiadało siedm osób z okolicznych miejscowości o spisanie zboża inwentarzem. Dwie sprawy zostały odroczone. Skazano 3 osoby na kary po 50 marek, dwie inne na 40 względnie 25 marek.

— **Z Bojanowa donoszą:** Smutne nieszczęście wydarzyło się w pobliżu tutejszej stacyi. Żona kupca Hartebrota z Góry, będąca w drodze powrotnej z Wrocławia, krótko przed Bojanowem otworzyła drzwi wagonu, ponieważ przy zamykaniu przywarł jej ktoś suknie. Przytem, widocznie wskutek silnego wiatru, pociągnęły ją drzwi za sobą, i nieogłędna, straciwszy równowagę, wypadła z przedziału. Nieszczęśliwa porwana przez pociąg, poniosła śmierć na miejscu.

— **W Gnieźnie ks. kanonik i proboszcz tumski dr. Dorszewski,** były administrator dycezyi, obchodził w tych dniach 65-letni jubileusz kapłaństwa. Dostojny jubilat liczy 90 lat życia.

— **Z Prus Zachodnich.** Z Tczewa donoszą o katastrofie kolejowej: We wtorek wieczorem wyjechał się niedaleko Tczewa gdański pociąg wieczorny, który odchodzi z Gdańska o godzinie 7. Lokomotywa i kilka wagonów zsunęło się z szyn; niektóre wagony zaczęły się nadto palić. Podróżni musieli iść do Tczewa pół godziny pieszo, by stąd dalszą odbyć podróż. Śmierć poniosło pono kilka osób, a oprócz tego znaczna część podróżnych odniosła lżejsze lub cięższe rany.

— **Śląsk austriacki.** Liczba mieszkańców w Śląsku według języka towarzyskiego — przedstawia się w zliczeniach urzędowych tak: Ogólna liczba mieszkańców wynosi 756 948; w tej liczbie 325 518 (43,04 proc.) Niemców, 235 224 (31,09 proc.) Polaków i 180 352 (23,73 proc.) Czechów.

— **Z Austrii.** (Tyfus plamisty.) Urzędowe biuro wiedeńskie donosi, że w czasie od 7 do 13 marca b. r. doniesiono w Austrii o 623 wypadkach zasilnięcia na tyfus plamisty. Z tego przypadają 2 wypadki na Chronów, 5 Metków, 4 Zahajpol, 33 Choncin, 15 Rybno, 46 Nadwórna, 162 Różnów. Z 267 zasilnięć w Galicyi dotyczą wypadki w Chronowie osób wojskowych. Przy zasilnięciach w innych krajach idzie, z wyjątkiem jednego wypadku we Wiedniu, o osoby przybyłe z wojny (wojskowych, jeńców i umieszczonych w barakach), oraz o osoby znajdujące się w obozach koncentracyjnych.

Ostatnie wiadomości.

Kronika wypadków wojennych. Najnowsze sprawozdanie niemieckie.

26-go marca.

Ze zachodniego placu boju donosi główne dowództwo wojsk.

Na wzgórzach nad Mozą na południe-wschód od Verdunu Francuzi próbowali pod Combres ponownym silnym atakiem zdobyć nasze stanowiska. Po zaciętej walce ich odparto. Walki o wzgórze Hartmannsweilerkopf trwają w dalszym ciągu.

Ze wschodniego placu boju.

Ataki rosyjskie na cieśniny pomiędzy jeziorami na wschód od Augustowa odparto. (wtb.)

Główne dowództwo wojsk.

Austriackie sprawozdanie

z dnia 24 marca.

W zachodnim odcinku karpackim na froncie aż do przesmyku użockiego rozgrywa się bitwa, staczana z wielką zaciętością. Silne oddziały rosyjskie atakowały; o wzgórze wre walka zacięta.

Pomiędzy Prutem a Dniestrem w największej na północ położonej części Bukowiny odbyło się kilka potyczek, w których wypędzono nieprzyjaciela z kilku miejscowości, tak, że musiał się cofać ku granicy. Miejscowości na północ od Czerniowiec, położone po za Prutem, które służyły nieprzyjacielowi jako podstawę przy wyprawach przeciw miastu, zostały oczyszczone z nieprzyjaciela.

W Polsce i Galicyi zachodniej nie zaszła zmiana. Artylerya nasza zburzyła most, zbudowa-

wany przez Rosyan pod Otfinowem nad dolnym Dunajcem.

25-go marca.

Austro-węgierskie sprawozdanie brzmi:

W Karpatach wojska nasze na froncie na zachód od przesmyku użockiego odparły silne ataki rosyjskie. Walki trwają w dalszym ciągu. Wczorajszy dzień minął spokojniej. 1500 jeńców rosyjskich wzięto. Pod Wyszkowem nie powiódł się atak rosyjski na stanowiska zdobyte przez nas dnia 22-go marca br. Na innych frontach nie zdarzyło się nic ważniejszego. Na południowym placu boju w ostatnim czasie nad Dunajem i Sawą tu i owdzie odbyły się walki artyleryjne. Ogólne położenie się nie zmieniło.

Kłajpedy.

Główna kwatera niemiecka donosi: Dnia 18 marca, w czwartek wieczorem wkroczyły wojska rosyjskie (do 10 000 chłopów) do Kłajpedy. Przy drogach od Nimmersatt i Naugallen w 15 wsiach spalili wiele budynków, mianowicie stodoły. Pewną liczbę ludności zabito, większą ilość zabrano jako zakładników, pomiędzy niemi nadburmistrza. Wojska rosyjskie wkraczały do domów; plądrowały (mianowicie 3 składy zegarmistrzowskie i jubilerskie) i aresztowały opornych. 3 kobiety zgwałcono. Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby motłoch rosyjski rabował i podpałał. W sobotę pozostały już tylko patrol w mieście. W niedzielę 21 bm. wojska niemieckie (szczególnie batalion Nussbaum), energicznie wyparły Rosyan. Ludność zabraną i zakładników z Kłajpedy zdolano odbić. Burmistrz Pockels przytem pokaleczony został bagnetami rosyjskiemi. Wyprawa rosyjska była przedsięwzięta więcej dla rabunku, niż dla korzyści wojennych.

Syn cesarza Wilhelma II, książę Joachim, z nakazu generał-feldmarszałka v. Hindenburga, brał udział w oswobodzeniu Kłajpedy. W wtorek wygłosił tam mowę, wyrażającą współczucie obywatelom i ludności dotkniętej.

Solnik niemiecki nad Bethune.

(wtb.) Paryż, 26 marca. „Temps“ donosi: Latawiec niemiecki przeleciał ponad Bethune i Lillers; zrzucił na miejscowość ostatnią kilka bomb, przez które 3 osoby straciły życie a 6 odniosły rany.

O Dardanele.

(wtb.) Londyn, 26 marca. „Times“ donoszą z Tenedos: Mimo, że wicher się uspokoił, wiatr jest jeszcze za silny, więc czynności wojennych w Dardanelach nie można rozpocząć. Wylądowanie min są przy robocie.

Generał Pau wraca do Francji.

(wtb.) Z Bukaresztu donoszą, że w powrocie do Francji generał Pau przybył tamdotąd z Rosji. Nie obejmie komendy w Polsce.

Sprzeniewiercy ukarani.

(wtb.) Sąd wojenny w Paryżu ukarał wojennego rachmistrza generalnego Desclaux 7 latami domu karnego za sprzeniewierzenia przy dostawach żywności; pani Beszow zaś 2 lata a żołnierz Bergesa rokiem więzienia za współudział.

Nakładem „Polaka”, spółki wydawn. z ogr. odp. w Katowicach. — Drukiem drukarni „Katolika”, spółki wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.

Bank ludowy w Zabrze

ul. Cesarzewicza 85
opodal „Wilhelmshöh“

przyjmuje depozyty
dyskontuje weksle
wypożycza pieniądze

GODZINY BIUROWE:

w dni powszednie od 8—12 przed południem
od 2—4 po południu.

Książki do nabożeństwa

Pamiętka Komunii św., białe, skórkowe, w wielkim wyborze po wszelakich cenach.

Różańce oraz odpowiednie podarki

z pamiętką Komunii św. we wielkim wyborze poleca

Księgarnia „KATOLIKA“

w Bytomiu, ulica Piekarska 3-5,
naprzeciw kościoła św. Trójcy.

Biuro obrony prawnej.

Niezawodne pouczenie prawne w języku polskim i niemieckim skutecznie

C. R. RICHTER :: Bytom G.-S.

:: :: Tarnogórska ulica 27 :: ::

Agitujcie za naszą gazetą!

Księgarnia „Katolika“ w Bytomiu

ul. Piekarska (Piekarerstr.) 3-5

ma na składzie i poleca:

książki do nabożeństwa

Spiewnik bytomski, Wianek N. M. Panny, Anioł Stróż, Ołtarzyk, Wyborek, Przyjaciół młodej duszy, Zbiorek modlitw, Droga do Nieba, Bądź wola Twoja, Ołtarzyk codzienny, Kieszonkowa i wielu innych w rozmaitych oprawach po cenach najniższych aż do najwyższych.

Książki powieściowe

wydane nakładem „Katolika”, Karola Miarki, Gebethnera i Spółki w Krakowie, Feitzingera, jakoteż wszelkich większych księgarń nakładowych po cenach katalogowych.

Wielkie dzieła religijne

jak: Żywot Pana Jezusa, Jadwiga, Żywoty świętych Pańskich, Ofiara Mszy świętej, Biblia starego i nowego Zakonu i t. d., i t. d., także na odpłatę.

Papier listowy

w kasetkach, teczkach i pojedynczych arkuszach, gładki kolorowy, z nagłówkami i obrazkami po taniach cenach.

Karty z powinszowaniem

Karty pocztowe

Artykuły piśmienne:

imienin, urodzin, zaręczyn, złotego i srebrnego wesela w nadzw. dobr. wykon. po cenach umiarkowanych.

s z widokami krajoobrazów, artystyczne, z powinszowaniem urodzin i imienin, serye narodowe i miłosne.

Papier do pisania, ołówki, pióra, rysiki, atrament

w butelkach, zeszyty szkolne, notesy, tabliczki szkolne,

błulnarze, liniały i wiele innych przyborów piśmiennych.

Albumy na fotografie i karty pocztowe. Teki do nut i listów. Skrzynki i koszyczki do listów. Listy chrzestne.

Portmonetki. Cygarniczki. — Różańce.

Przyjmujemy abonament na wszelkie czasopisma po cenach redakcyjnych, druki i ogłoszenia.

Przy wszelkiem zapotrzebowaniu prosimy pamiętać o naszej księgarni.